

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 7 maja 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi w sprawie z wniosku P. C. z udziałem S. K. o podział majątku wspólnego i dział spadku:

1. ustalił, że w skład majątku wspólnego J. C. i Z. C. wchodzi własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ulicy (...) o wartości 186 230 złotych,
2. ustalił, że w skład spadku po J. C. zmarłym dnia 7 sierpnia 2003 roku wchodzi udział wynoszący 1/2 w opisanym powyżej prawie do lokalu o wartości 93 115 złotych,
3. dokonał podziału majątku wspólnego J. C. i Z. C. oraz działu spadku po J. C. w ten sposób, że opisany w punkcie 1 składnik majątku przyznaje na rzecz P. C. bez spłat,
4. ustalił, że wnioskodawca i uczestniczka ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

W pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia Sąd Rejonowy ustalił, że J. C. i Z. C. pozostawali ze sobą w związku małżeńskim od dnia 27 października 1973 roku, który to został rozwiązany przez rozwód wyrokiem ówczesnego Sądu Wojewódzkiego w Łodzi z dnia 1 grudnia 1995 roku. W postępowaniu rozwodowym Sąd nie orzekał o podziale mieszkania do użytkowania. Ze związku tego pochodzi wnioskodawca P. C., natomiast Z. K., matka uczestniczki, była drugą żoną J. C..

W trakcie trwania wskazanego związku małżeńskiego uchwałą z dnia 31 stycznia 1975 roku Zarząd Spółdzielni przydzielił Z. C. w budynku nr (...) przy ul. (...) lokal mieszkalny kategorii M-4, składający się z 4 izb o łącznej powierzchni użytkowej 56,07m². Łącznie z nią, jako członkiem Spółdzielni, przydział obejmował J. C. i P. C.. Jednocześnie Zarząd Spółdzielni Uchwałą nr 9/75 z dnia 31 stycznia 1975 roku przyznał Z. C. własnościowe prawo do przedmiotowego lokalu i dokonał ostatecznego rozliczenia finansowego mieszkania, ustalając że wkład budowlany / pełne koszty budowy mieszkania/ wyniosły 282.900 złotych, wpłacona zaliczka na wkład budowlany wyniosła 58.200 złotych (z książeczki oszczędnościowej Z. C. założonej przed zawarciem małżeństwa), a do spłaty pozostała kwota 224.700 złotych. Pozostająca do spłaty kwota wkładu została rozłożona na 360 rat miesięcznych, z których pierwsza wynosiła 684 złote, a pozostałe po 624 złote i została spłacona w całości do września 1989 roku. Po 1989 roku wpłaty z tytułu wkładu budowlanego nie były dokonywane.

Sąd Rejonowy ustalił także w dniu 15 czerwca 1994 roku Z. C. i P. C. kupili od Gminy Z., w udziałach wynoszących po 1/2, prawo własności nieruchomości gruntowej położonej w Z. gminy Z., oznaczonej jako działka nr (...) o powierzchni 1.500 m², obecnie położonej przy ul. (...). Cena nabycia wynosiła 15.000 złotych. Nieruchomość została nabyta z przeznaczeniem pod budownictwo rekreacyjne. W umowie znalazło się stwierdzenie, że P. C. i Z. C. „powyższą działkę kupując w powołanych wyżej częściach, przy czym oświadczają, że nabycia tego każdy z nich dokonuje za fundusze odrębne, a ich stosunki majątkowe podlegają ustrojowi ustawowemu”. Cała cena sprzedaży została zapłacona przez kupujących przed zawarciem aktu. P. C. posiadał własne środki na nabycie nieruchomości: uzyskiwał stypendium naukowe, udzielał płatnych korepetycji, pracował sezonowo za granicą. Także Z. C. dysponowała środkami na nabycie działki, pracowała zawodowo a ponadto jeździła do pracy do Francji. W momencie nabycia działka była nieogrodzona, niezagospodarowana, nie posiadała żadnych mediów. W dalszej części uzasadnienia Sąd Rejonowy wskazał, że środki na nabycie powyższej nieruchomości pochodziły z pieniędzy zgromadzonych przez P. C., który wówczas sezonowo pracował za granicą, udzielał płatnych korepetycji i otrzymywał stypendium, które to przekazał matce. W tym czasie małżonkowie J. i Z. C. pozostawali już w faktycznej separacji. W końcowym okresie małżeństwa i w czasie trwania sprawy rozwodowej J. C. mieszkał w mieszkaniu przy ul. (...).

Sąd Rejonowy wskazał, że J. C. od 1994 roku pozostawał w nieformalnym związku z M. R., a po rozwodzie z Z. C. w dniu 1 czerwca 1996 roku J. C. zawarł związek małżeński z M. R. przeprowadzając się do niej do mieszkania przy ul.

(...). W oparciu o zeznania świadków B. K. i A. S. Sąd ustalił również, że Z. C. i J. C. dokonali między sobą rozliczeń dotyczących mieszkania przy ul. (...).

W trakcie trwania małżeństwa J. C. i M. C. w dniu 7 maja 1998 roku M. C. nabyła za cenę 64.000 złotych własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego oznaczonego nr (...), położonego w Ł. przy ul. (...), pozostającego w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w Ł.. Nabywająca oświadczyła, że własnościowe prawo do tego lokalu nabywa „jako jej majątek odrębny, bo za fundusze pochodzące z takiego majątku; okoliczność tę przyznaje jej mąż J. C.”. Cena została zapłacona przez kupującą w całości do chwili podpisania umowy, w tym jej część, w kwocie 2.000 złotych – już w dniu 18 kwietnia 1998 roku. Pieniądze w wysokości 41 000 złotych pochodziły ze sprzedaży spółdzielczego własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego oznaczonego nr (...), położonego w Ł. przy ul. (...) wchodzącego w skład majątku osobistego M. C., pozostała kwota została natomiast pokryta m.in. z pożyczki uzyskanej z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych (...) w Ł..

J. C., syn A. i G., zmarł w dniu 7 sierpnia 2003 roku w K.. Spadek po nim na podstawie ustawy nabyli: syn P. C. i żona M. C. z domu W., po 1/2 części każde z nich

Opierając się na przeprowadzonych w toku postępowania operatach szacunkowych Sąd Rejonowy ustalił, że:

- wartość rynkowa mieszkania położonego w Ł. przy ul. (...), oszacowana według stanu na dzień 7 sierpnia 2003 roku i cen z dnia 10 stycznia 2014 roku, podejściem porównawczym, metodą korygowania ceny średniej, w zaokrągleniu do pełnych złotych, wynosi 186.230 złotych,
- wartość rynkowa mieszkania położonego w Ł. przy ul. (...), oszacowana według stanu na dzień 7 sierpnia 2003 roku i cen z dnia 6 czerwca 2011 roku, podejściem porównawczym, metodą korygowania ceny średniej, w zaokrągleniu do pełnych złotych wynosi 159.650 złotych.

M. C. z domu W. zmarła w dniu 21 czerwca 2004 roku w S., spadek po niej na podstawie ustawy nabyła w całości jej córka S. K. z domu R., a w skład spadku po M. C. wchodziło własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu nr (...), położonego w Ł. przy ul. (...).

Z. C. z domu K. zmarła w dniu 7 sierpnia 2007 roku w K.. Spadek po niej na podstawie ustawy nabył jej syn P. C. w całości.

W dniu 23 września 2003 roku S. K. i P. C. podpisali oświadczenie o treści: „strony dokonały zgodnego podziału rzeczy (związanych z J.). Żadna ze stron nie wnosi i nie będzie wносиła żadnych roszczeń przedmiotowych ani finansowych do siebie nawzajem”. Porozumienie to dotyczyło rzeczy zabranych z mieszkania przy ul. (...).

Sąd Rejonowy kończąc ustalenia faktyczne wskazał, że lokal nr (...) przy ul. (...) pozostaje w dyspozycji wnioskodawcy. Pismem z dnia 27 października 2009 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle (...)” wezwała wnioskodawcę do uregulowania spraw związanych z nabyciem prawa do lokalu po zmarłym członku - matce Z. C. oraz po J. C.. W związku z powyższym Spółdzielnia wezwała P. C. do przedłożenia postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił dając wiarę twierdzeniom P. C., a także zeznania świadków B. K. i A. S. ustalając, iż w skład spadku po J. C. zmarłym dnia 7 sierpnia 2003 roku wchodzi jedynie udział wynoszący 1/2 w prawie do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ul. (...) o wartości 93 115 złotych. Sąd bowiem podzielił zgodne stanowisko stron w kwestii zaliczenia nabytego jedynie w części ze środków odrębnych w trakcie trwania małżeństwa spadkodawcy z M. C. składnika w postaci mieszkania położonego w Ł. przy ul. (...) do majątku odrębnego żony spadkodawcy, a w przedmiocie nieruchomości – działki położonej w miejscowości Z. oparł się na twierdzeniach wnioskodawcy P. C.. Z tych też względów jedyny składnik spadku został przyznany P. C. przy braku spłat na rzecz uczestniczki postępowania, z uwagi na dokonane po rozwodzie rozliczenia co do powyższego udziału pomiędzy J. i Z. C..

Powyższe postanowienie zaskarżyła w całości uczestniczka postępowania. W złożonej apelacji zarzuciła zaskarżonemu postanowieniu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż Z. C. spłaciła J. C. z mieszkania przy ul. (...), podczas gdy dokonanie logicznej oceny całego ciągu zdarzeń związanych z zakupem mieszkania przy ul. (...) i dokumentujących je aktów notarialnych i innych dokumentów winno prowadzić do wniosku, iż pan J. C. nie otrzymał tytułem spłaty żadnych pieniędzy od swojej byłej żony;
2. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez danie wiary zeznaniom wnioskodawcy, iż to on sam sfinansował zakup całej działki w Z., podczas gdy z okoliczności sprawy, treści aktu notarialnego umowy sprzedaży nieruchomości oraz z zasad doświadczenia życiowego wynika, że pani Z. C. zapłaciła za swój udział w nieruchomości środkami należącymi do majątku wspólnego małżonków;
3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż nieruchomość położona w Z. nie wchodzi w skład masy spadkowej po J. C., ponieważ spadkodawca nie uczestniczył finansowo w nabyciu działki, podczas gdy z treści aktu notarialnego umowy sprzedaży nieruchomości oraz z okoliczności sprawy wynika, iż zakup nastąpił w trakcie trwania małżeństwa J. i Z. C. za fundusze pochodzące z majątku wspólnego i udział w tej nieruchomości stanowił składnik majątku wspólnego małżonków, a w konsekwencji 1/2 udziału weszła do masy spadkowej po J. C..

W związku z powyższym wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez:

- ustalenie w punkcie 1, że w skład majątku wspólnego J. C. i Z. C. wchodzi własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ul. (...) o wartości 186.230 zł oraz udział wynoszący 1/2 we współwłasności nieruchomości położonej we wsi Z., gmina Z., o pow. 15 arów, dla której przez Sąd Rejonowy w Zgierzu V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta KW nr (...) o wartości 19.172,50 zł,
- ustalenie w punkcie 2, że w skład spadku po J. C. wchodzi udział wynoszący 1/2 we własnościowym spółdzielczym prawie do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ul. (...) o wartości 93.115 zł oraz udział wynoszący 1/4 we współwłasności nieruchomości położonej we wsi Z., gmina Z., o pow. 15 arów, dla której przez Sąd Rejonowy w Zgierzu V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta KW nr (...) o wartości 9.586,25 zł,
- dokonanie w punkcie 3 podziału majątku wspólnego J. C. i Z. C. oraz działu spadku po J. i C. w ten sposób, że opisane w punkcie 1 składniki przyznaje na rzecz P. C. ze spłatą od P. C. na rzecz uczestniczki S. K. w wysokości 26.031,11 zł w terminie 3 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia Sądu z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności,
- zasądzenie w punkcie 4 od P. C. na rzecz S. K. zwrotu kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych.

Nadto uczestniczka postępowania wniosła o zasądzenie od P. C. na rzecz S. K. zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Wnioskodawca złożył odpowiedź na apelację w której wniósł o oddalenie apelacji uczestniczki i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestniczki nie jest zasadna.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku właściwie ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie właściwie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Jako, że apelujący kwestionują owe ustalenia podnosząc zarzut błędnego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego, czyli naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. na wstępie rozważań należy wskazać, iż zgodnie z treścią przywołanego przepisu Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującego w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego.

Przechodząc do szczegółowego omówienia podniesionych w treści apelacji zarzutów w pierwszej kolejności należy uznać za całkowicie chybiony zarzut, iż logiczna ocena ciągu zdarzeń nie potwierdza, aby Z. C. spłaciła J. C. z mieszkania z ul. (...). Prezentując powyższe stanowisko skarżąca jednakże nie dostrzega, iż J. C. od rozwodu przez następne 8 lat (czyli do swojej śmierci) nie zgłaszał jakichkolwiek roszczeń majątkowych do swojej byłej żony Z. C. związanych z mieszkaniem przy ul. (...) w Ł., a bezpośrednio po jego śmierci – we wrześniu 2003 roku – uczestniczka S. K. i wnioskodawca P. C. dokonali zgodnego podziału rzeczy związanych z J. C. oświadczając, iż żadna ze stron nie wnosi i nie będzie wnosić żadnych roszczeń przedmiotowych ani finansowych do siebie nawzajem (k. 119 akt sprawy). Oczywiście sporządzając powyższe oświadczenie strony fizycznie podzieliły się jedynie rzeczami znajdującymi się w mieszkaniu przy ul. (...) w Ł., ale powyższe w ocenie Sądu wynikało po prostu z tego, że strony nie zgłaszały do siebie żadnych innych roszczeń związanych z rozliczeniem innych składników majątku spadkowego J. C. – wiedzieli, że J. i Z. C. uregulowali między sobą sprawy majątkowe. Tylko przy takiej konstatacji można logicznie wytłumaczyć dalsze zachowanie uczestniczki, która podejmując w 2003 roku wysiłek ukierunkowany na rozliczenie majątku odziedziczonego po J. C., zadowolili się jedynie rzeczami ruchomymi i przez 6 lat nie podejmowała jakiegokolwiek aktywności zmierzającej do odzyskania o wiele bardziej wartościowego majątku, jakimi są udziały w nieruchomościach, a która to aktywność pojawiła się dopiero przy okazji wniosku o dział spadku złożonego przez P. C.. Mając dodatkowo na względzie, iż o powyższych rozliczeniach pomiędzy J. C. a Z. C. wiedzieli również świadkowie B. K. i A. S., którzy utrzymywali kontakt i z Z. C. i J. C. - także po ich rozwodzie – to należy skonstatować, iż w Sąd Rejonowy dokonując powyższych ustaleń nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów. Nie mogła tego podważyć także kwestia wysokości pieniędzy zwróconych J. C. i tego na co je przeznaczył - nie miała ona bowiem żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, jeśli małżonkowie J. i Z. C. przekazali świadkom, że się między sobą już rozliczyli. Należy jednak wskazać, iż mieszkanie przy ul. (...) w Ł. zostało zakupione za kwotę 64 000 zł, przy czym w toku

postępowania znane było pochodzenie jedynie kwoty 60 000 złotych uzyskanej w części ze sprzedaży mieszkania i w części z zaciągniętej pożyczki, a przecież w świetle doświadczenia życiowego jest oczywiste, że pełne koszty zakupu mieszkania to nie jedynie ta brakująca kwota 4000 złotych, ale też koszty przeprowadzki, remontu zakupionego mieszkania, mebli (niewątpliwie potrzebnych jeśli przeprowadzka następuje do większego mieszkania) - które też mogą stanowić znaczący udział w kosztach zakupu mieszkania.

Sąd Rejonowy dokonał także prawidłowych ustaleń faktycznych nie naruszając przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie ustalenia źródeł finansowania zakupu działki w Z., a w konsekwencji i w zakresie ustalenia, że nie wchodzi ona w skład schedy spadkowej po J. C. W szczególności Sąd Rejonowy właściwie zinterpretował oświadczenie P. C. i Z. C. zawarte w umowie z dnia 15 czerwca 1994 roku na podstawie której nabyli oni nieruchomości w Z.. Zgodnie z dyrektywą interpretacyjną wyrażoną w art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli (czyli też i wiedzy) należy tak tłumaczyć, jak tego wymaga ze względu na okoliczności w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, co po prostu oznacza, że nie można jedynie opierać się na jego dosłownym brzmieniu. Oświadczenie P. C. i Z. C. o treści „powyższą działkę kupują w powołanych wyżej częściach, przy czym oświadczają, że nabycia tego każdy z nich dokonuje za fundusze odrębne, a ich stosunki majątkowe podlegają ustrojowi ustawowemu” w świetle powyżej wskazanej reguły interpretacyjnej mogło więc oznaczać tylko i wyłącznie, że zarówno P. C., jak i Z. C., zakupili tą działkę ze środków (funduszy) pochodzących z ich majątków odrębnych. Przy interpretacji treści owego oświadczenia w sposób proponowany przez uczestniczkę jego umieszczenie w akcie notarialnym przy zakupie nieruchomości w Z. nie miałyby najmniejszego sensu, byłoby bezcelowe, nielogiczne z tej prostej przyczyny, iż żaden ustawowy ustrój majątkowy nie mógł łączyć P. C. z jego matką Z. C.. Jest natomiast oczywiste, że tego typu oświadczenia, co złożone przez P. C. i Z. C., składa się tylko i wyłącznie w celu wykazania, że do nabycia rzeczy doszło z funduszy pochodzących z majątku odrębnego nabywcy – tak jak to miało też miejsce np. przy nabyciu nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) przez M. C. – matkę uczestniczki. Mając natomiast na uwadze kwotę za jaką P. C. i Z. C. zakupili ową nieruchomość – kwotę stanowiącą równowartość tylko 3-4 ówczesnych pensji, co słusznie zauważył Sąd Rejonowy - jest możliwe i jest logiczne, że te środki zostały w całości zebrane przez uczestnika P. C.. Także i co do powyższej okoliczności późniejsze zachowanie się stron przedmiotowego postępowania związane ze sporządzeniem wspólnego oświadczenia we wrześniu 2003 roku i nie występowaniem przeciwko sobie z roszczeniami przez następne 6 lat z przyczyn wskazanych wyżej potwierdzało prawidłowość ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy. W konsekwencji Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, iż udział w nieruchomości w Z., jako zakupiony z majątku odrębnego Z. C., nie wszedł w skład majątku wspólnego małżonków J. i Z. C. mimo trwania jeszcze ich małżeństwa, a tym samym nie wszedł też w skład schedy spadkowej po J. C..

Powyższe prowadzi do wniosku, że apelacja uczestniczki stanowi jedynie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu I Instancji.

Uwzględniając, iż wszystkie z podniesionych zarzutów okazały się bezzasadne, a nadto nie ujawniono okoliczności, które Sąd II instancji winien uwzględnić z urzędu, apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, orzeczono w punkcie II-im postanowienia na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., jako że w niniejszej sprawie nie zachodzą żadne okoliczności, które uzasadniałyby odstąpienie od podstawowej zasady rozliczenia kosztów postępowania nieprocesowego, wyrażonej w powołanym przepisie.